Bajorson, Pomalowane oczy

Pomalowane oczy,
które płaczą za dnia,
to działa jak twój dotyk.
Jesteś taka jak ja

Pomalowane oczy,
czasem widzę w nich strach.
Choć wiem, że miałaś dosyć,
już nie musisz się bać.

[x2]

Pomalowane oczy,
jesteś taka jak ja. Taka jak ja.

Pomalowane oczy,
już nie musisz się bać,
kolejny dzień upłynął,
trudno w sobie się zebrać

Smutek mnie nie ominął i zamieszkał jak swój
Nigdy nie jest pora na to, by się pożegnać.

Trzymałem cię za rękę, brakowało mi słów
Padało wtedy mocno i nie mogłem nic zrobić

Twe oczy rozmazane nagle straciły blask
A ja wiedziałem wtedy, że wyruszasz w tę drogę.

Głaskałem cię po głowie, widzę, ostatni raz

Pomalowane oczy,
które płaczą za dnia,
to działa jak twój dotyk.
Jesteś taka jak ja

Pomalowane oczy,
czasem widzę w nich strach.
Choć wiem, że miałaś dosyć,
już nie musisz się bać.

Już nie musisz się bać.

Pomalowane oczy,
jesteś taka jak ja. Taka jak ja.

I choć ból tak rozrywa mi serce,
w głowie słyszę więcej - niemal każdy twój szept.
Wiem, że bóg nie pozwoli ci cierpieć,
nigdy więcej bólu, nigdy więcej już łez

I choć ból tak rozrywa mi serce,
w głowie słyszę więcej - niemal każdy twój szept.
Wiem, że bóg nie pozwoli ci cierpieć,
nigdy więcej bólu, nigdy więcej już łez

Pomalowane oczy,
które płaczą za dnia,
to działa jak twój dotyk.
Jesteś taka jak ja

Pomalowane oczy,
czasem widzę w nich strach.
Choć wiem, że miałaś dosyć,

już nie musisz się bać.

[x4]